

*Lilianna Nalewajska*

## O guzikach w XIX wieku na podstawie „Kuriera Warszawskiego” i innych polskich periodyków

Ubiór daje możliwość demonstracji wielu różnorodnych aspektów ludzkiego życia, emocji, poglądów, wyznań. Wiek dziewiętnasty, po Rewolucji Francuskiej uwolniony od wielu konwensansów, wypracował nowe zasady, także te dotyczące strojów kobiecych i męskich. Jednym z istotnych detali odzieży były guziki, które — oprócz oczywistej funkcji praktycznej — odgrywały w tym okresie również rolę zdobniczą oraz informacyjną, jako znaki przekazujące określone treści, m.in. o charakterze politycznym. Szczególne zadanie spełniały przy dziewiętnastowiecznym ubiorze męskim, stanowiły bowiem wyznacznik aktualnych trendów mody, których znajomość i przestrzeganie obowiązywało wszystkich ówczesnych elegantów.

W literaturze kostiumologicznej, szczególnie polskiej, informacji na temat guzików — ich kształtów, motywów zdobniczych, materiałów, z których były wykonywane, jest jednak niewiele. Również w takich materiałach źródłowych, jakimi są dziewiętnastowieczne czasopisma kobiece, zamieszczające stałe rubryki dotyczące strojów, trudno znaleźć dokładniejsze ich opisy. Zamiarem moim było prześledzenie dziewiętnastowiecznych polskich periodyków<sup>1</sup> i zgromadzenie w ten sposób jak najpełniejszych informacji na temat guzików używanych do ubrań w XIX stuleciu. Głównym obszarem badań była Warszawa, ale uwzględniłam także inne miasta ziem polskich oraz tło europejskie. Nie jest bowiem możliwe prezentowanie historii ubiorów oraz jego detali wyłącznie w ujęciu lokalnym, bez uwzględnienia europejskich wpływów, szczególnie dyktatu Paryża, Londynu i Wiednia, z których czerpano wzorce. Dlatego też niniejszy artykuł przygotowany został w głównej mierze na podstawie informacji zamieszczanych w polskiej, zwłaszcza warszawskiej prasie, z „Kurierem Warszawskim” jako tytułem wiodącym. Zawartość tej gazety nie była dotychczas szczegółowo analizowana pod kątem wzmianek z tego czasu na temat mody.

„Kurier Warszawski”, wydawany w latach 1821–1939, był swoistym przewodnikiem po Warszawie, a do spektrum wiadomości włączał również doniesienia z „modnego świata”. Pismo, określane też mianem „plotkarza stolicy”, właśnie z tego powodu okazało się nieocenionym źródłem informacji o ówczesnych warszawskich trendach. Wśród przekazów były bowiem nie tylko doniesienia z wyższych sfer Paryża oraz opisy ubiorów aktualnie modnych i zalecanych, czerpane z zagranicznej prasy<sup>2</sup>. „Kurier” informował również, co rzeczywiście noszono w Warszawie, co w aktualnym, zachodnioeuropejskim stylu można było nabyć w warszawskich magazynach<sup>3</sup> lub przeciwnie — co nie znalazło uznania warszawiaków, wzbudzając szydercze żarciki. Zapisy te informują także o faktycznie używanych na miejscu rodzajach ubiorów i ich detalach.

<sup>1</sup> W cytatach wykorzystanych w niniejszym tekście zachowano oryginalną pisownię.

<sup>2</sup> Informacje na temat nowości w modzie ubiorów podawało wiele czasopism, m.in. „Kółko Domowe: pismo poświęcone polskim rodzinom”. Pisma te zastępowały czytelnikom francuskie dzienniki mód, cytowały opisy wybranych ubiorów zaczerpnięte z konkretnych zagranicznych tytułów lub zamieszczały dłuższe opisy strojów, głównie damskich, podawane w formie korespondencji.

<sup>3</sup> O tym informowały także inne tytuły, w tym: „Bazar: tygodnik mód i robót ręcznych”, „Kółko Domowe”.

Znalazły się tu m.in. wiadomości dotyczące guzików, w tym niejednokrotnie podawano także ich ceny<sup>4</sup>. „Kurier Warszawski” informacje dotyczące mody zamieszczał od początku ukazywania się. Z większą częstotliwością pojawiały się one do początku lat siedemdziesiątych XIX w., później zamieszczano je tylko sporadycznie. W znacznym stopniu wyznaczyło to zakres chronologiczny niniejszej analizy, która objęła okres półwiecza, tj. od początku lat dwudziestych do końca lat sześćdziesiątych XIX w. Ponadto wykorzystałam informacje zamieszczone w kilku innych polskich periodykach, a w celu nakreślenia pełniejszej perspektywy sięgnęłam też po przekazy z przełomu XVIII i XIX w., jak również z pierwszych dekad XX stulecia.

W przypadku mody damskiej istotne były zwłaszcza nowe elementy i formy ubiorów bądź ich szczegóły; opisywano nowości wychodzące spod igły cudzoziemskich krawców oraz materiały użyte do ich wykonania. Opisy guzików przy kobiecych strojach z rzadka i lakonicznie uzupełniały te treści. Ubiór męski, o ustalonej i bardziej ujednoliconej formie oraz kolorystyce, mniej dawał możliwości, by wprowadzać znaczące zmiany. Guziki, obok kamizelek i krawatów, były łatwo zauważalnym detalem, który mógł przybierać różnorodne kształty, wielkości oraz przekazywać określone treści.

W związku z tym skupiłam się na opisie guzików stosowanych głównie przy męskich ubiorach cywilnych. Kwestie związane z produkcją i wytwórcami guzików, m.in. w Warszawie<sup>5</sup>, oraz zagadnienia dotyczące guzików mundurowych i innych służb państwowych, urzędników lub szkół, a także guzików herbowych, zostały już w dużym stopniu opracowane<sup>6</sup>. O ile przedmiotom tym z wcześniejszych epok poświęcono różnorodne publikacje<sup>7</sup>, nadal brakuje szczegółowej analizy tych detali ubioru cywilnego z XIX stulecia, szczególnie w polskiej literaturze kostiumologicznej. Mam nadzieję, że niniejszy artykuł stanowić będzie wkład do nakreślenia dziejów guzików na ziemiach polskich w omawianym okresie. Opisy guzików zawarte w niniejszym tekście podzielone zostały, na ile to możliwe, według typów ubiorów, do których były stosowane, materiałów, z których zostały wykonane, ich ornamentyki oraz funkcji.

Na gruncie warszawskim, na przełomie XVIII i XIX w., jeszcze za panowania pruskiego, w Pałacu Pod Błachą u księcia Józefa Poniatowskiego rezydował zastęp dobrze urodzonej „złotej młodzieży”. Pałac stał się „małym Wersalem”, symbolem próżniaczego, sfrancuziałego życia mijającego na zabawach, balach i przyjęciach. Faworyci księcia Poniatowskiego utworzyli rodzaj klubu i dla przypodobania się księciu wymyślili własny mundur tzw. przyjacielski (swoisty *dress code*) — zielony frak z żółtą podszewką, czarnym kołnierzem i pozłacanymi guzikami zdobionymi wizerunkiem konia i napisem «Jabłonna» (nazwą letniej rezydencji księcia), umieszczonym w ich dolnej części. Strój dopełniały kolorowe (papuzie) spodnie do kolan, kamizelka paliowa oraz pończochy i trzewiki ze sprzączkami<sup>8</sup>. Przeciwny takiej dworsz-

<sup>4</sup> Na podobne informacje sporadycznie można się natknąć także w innych pismach, m.in. „Kółku Domowym”. W warszawskim magazynie Thonnesa trzy guziczki stanowiące garnitur, wykonane z czarnej lawy, kosztowały od 4 do 9 złotych polskich („Kółko Domowe”, 1861, październik, s. 224), tuzin zaś guzików do sukien damskich był w cenie od 1 do 5 zł („Kółko Domowe”, 1861, grudzień, s. 287).

<sup>5</sup> M. Dubrowska, A. Sołtan, *Wytwórnice guzików w dziewiętnastowiecznej Warszawie i ich produkcja*, „Almanach Muzealny”, 2001, nr 3, s. 91–130. O produkcji guzików z masy perłowej na terenie Mazowsza w drugiej połowie XIX w., m.in. w Krasnem, wspomina B. Perkowska, *Sochocińskie guziki — ślad dawnej tradycji. Informator wystawy czasowej w Muzeum Mazowieckim w Płocku w 2011 r.*, Płock 2011.

<sup>6</sup> Jednym ze starszych opracowań na temat guzików mundurowych jest: W. Bagiński, *Dawne guziki polskie*, [Odb z:] „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 1899, nr 1 (39), s. 1–12. Tekst dostępny w wersji online: <http://www.buttonarium.eu/27/dawne-guziki-polskie> (dostęp 28.05.2017 r.). Wiele informacji dotyczących guzików, szczególnie mundurowych, znajduje się na Stronie Polskich Kolekcjonerów Guzików: <http://www.buttonarium.eu/> Tam również zamieszczono dosyć obszerną bibliografię <http://www.buttonarium.eu/6/literatura>.

<sup>7</sup> M.in.: B. Bettoni, *Fashion, Tradition, and Innovation in Button Manufacturing in Early Modern Italy*, „Technology and Culture”, vol. 55, 2014, nr 3, s. 675–710.

<sup>8</sup> J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 1, Poznań 1877, s. 148; A. Kraushar, *Bourboni na wygnaniu w Mitawie i Warszawie*, Warszawa 1899, s. 78.

czyźnie i rozprzestrzenianiu francuszczyzny obóz patriotów — Towarzystwo Przyjaciół Ojczyzny pod przewodnictwem hrabiego Wincentego Krasińskiego, wyrzekł się zbytków. Członkowie Towarzystwa dali temu wyraz również poprzez ubiór, nosząc czarne fraki „na znak żałoby po ojczyźnie”. Do tego zakładali „kamizelkę białą pąsowo podszytą jako kolory narodowe, u fraka guziki mosiężne czarno pokostowane z kotwicą na nich i podpisem «Nadzieja»; im więcej się te guziki wycierały, tem jaśniej odbijała kotwica nadziei na tle ciemniejszym”<sup>9</sup>.

Moda na określony rodzaj guzików mogła nawet przyczynić się do wystąpienia sporów politycznych. Jak donosił „Kurier Warszawski” w 1851 r., miało to miejsce np. w Anglii, gdzie: „W tych dniach, deputacja fabrykantów guzików złożonych w Londynie, złożyła adres Xciu Albertowi, prosząc go, aby te guziki, dziś nieużywane, znowu w modę wprowadził. Xżę przyjął łaskawie deputację, i przyrzekł protegować guziki złożone, zapomniawszy, że są na świecie fabrykanci guzików jedwabnych. Ci znowu dla utrzymania swego przemysłu, wybierają się także z petycją do Xięcia, tak, że ta mała na pozór sprawa, może przypomnieć dawne spory róży Yorku i Lankastru”<sup>10</sup>.

Guziki niosły również treści o charakterze patriotycznym. W 1861 r. władze rosyjskie zakazały noszenia i sprzedaży ubiorów oraz oznak żałobnych, przede wszystkim tych o charakterze narodowym (np. czamar, kontuszy). Nie zezwalano także na noszenie biżuterii (pierścieni, szpilek) i używanie dodatków do ubiorów dekorowanych motywami patriotycznymi, takich jak guziki zdobione wizerunkiem orła lub herbem ukazującym jedność Litwy i Polski, czyli orłem i Pogonią<sup>11</sup>.

Pod koniec XVIII w. w modzie zapanowała anglomania, która stopniowo rozszerzała się w krajach europejskich. Około 1800 r., pod wpływem brytyjskich strojów do jazdy konnej wykształcił się modny ubiór męski — *frak à l'anglaise*<sup>12</sup>. Równoległe funkcjonował *frak à la française* — z krótkimi połami, podobny jeszcze do dworskiego *habit*. Na początku XIX w. fraki zapinano na dwa rzędy guzików. Sposób ich rozmieszczenia oraz liczba były wyznacznikami aktualnych trendów w modzie męskiej, co miało szczególne znaczenie w przypadku okryć wierzchnich, takich jak surduty, paletoty, twiny, tużurki. Przy innych elementach ubioru, jak np. kamizelki i koszule, bardziej istotny był gatunek i jakość materiału, wykrój, zdobienia oraz



Ryc. 1. Guzik w rodzaju starej monety, „Tygodnik Mód i Powieści”, 1870, nr 26, dodatek „Ubiory i roboty”, s. 3

Fig. 1. A button imitating an old coin, *Tygodnik Mód i Powieści*, 1870, no. 26, the supplement *Ubiory i roboty*, p. 3

<sup>9</sup> J. Falkowski, *Obrazy z życia...*, s. 248; A. Kraushar, *Bourboni na wygnaniu...*, s. 82.

<sup>10</sup> „Kurier Warszawski”, 1851, nr 174, s. 925.

<sup>11</sup> Tamże, 1861, nr 244, s. 1246.

<sup>12</sup> Zwany też *anglez* — frak z szerokim kołnierzem, wcięciem w pasie i ostro wyciętymi połami; utrzymywał się do XX w., I. Turnau, *Słownik ubiorów: tkaniny, wyroby pozatkaćkie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999, s. 55.

wielkość lub rodzaj guzików. Generalnie zalecenia dotyczące stosowania guzików w jednym lub dwóch rzędach zmieniały się wielokrotnie w badanym czasie, mody zaś wracały i przemijały.

Tempo, w jakim zmieniały się zasady dotyczące użycia odpowiednich guzików do ubiorów wierzchnich, obrazują informacje na temat surdutów, zamieszczone w „Kurierze Warszawskim” w 1821 r., na przestrzeni nieco ponad miesiąca. Pierwsza z nich mówiła: „Surduty również obcisłe i w stanie ścięte, zapinają się na jeden rząd jedwabnych guzików”<sup>13</sup>. Surduty bowiem, używane jako ubiór ranny, zapięte na jeden rząd guzików składający się z dziesięciu sztuk<sup>14</sup>, gwarantowały większą swobodę ruchów. Poza tym tak zapinany strój był wygodniejszy dla osób otyłych. Wkrótce jednak na łamach czasopisma radzono inaczej: „Surduty odąd już nie na jeden rząd guzików lecz po dawnemu na dwa rzędy mają być robione, guziki powinny być wielkie tegoż sukna co surdut”<sup>15</sup>.

Z większą szczegółowością opisywano fraki, kamizelki oraz stroje wieczorowe. Jeszcze na początku lat dwudziestych XIX w. fraki zaopatrywano w liczne guziki, podobnie jak w wcześniejszej epoce męskie *justaucorps*<sup>16</sup> lub *habit*<sup>17</sup>. O tym, jak wiele ich przyszywano do najmodniejszych fraków, świadczy stwierdzenie, że „tyle jest z przodu guzików, iż przy dobrej ekonomice mogłyby do 10 fraków wystarczyć”<sup>18</sup>. Podobnie jak w wieku XVIII, guziki przy frakach stanowić też mogły jedynie dekorację: „Ubiór męzki elegancki składa się z czarnego fraka, [...] guziki metalowe gęsto jeden przy drugim służą tylko do ozdoby, ale nie do zapinania”<sup>19</sup>. Dużą liczbę opisywanych wyrobów (od 10 do 12 sztuk) przy frakach i surdutch stosowano również w kolejnych latach. Złote guziki przy frakach pozostawiano najczęściej niezapięte, a tylko ostatni — dolny zapinano po to, by na przedzie uformowało się trójkątne rozwarcie, odsłaniające kamizelkę<sup>20</sup>. W połowie stulecia strój ten zapinano złotymi guzikami wysoko pod szyję<sup>21</sup>. Kilka lat później nastąpiła zmiana trendów — bowiem frak wiosenny miał pięć dziurek na guziki, ale tylko trzy guziki: u góry, u dołu oraz pośrodku; pierwszego oraz czwartego guzika nie było<sup>22</sup>. Podobna zasada obowiązywała też przy kamizelkach<sup>23</sup>.

Sporo guzików umieszczano przy męskiej odzieży jeszcze w pierwszych dekadach XIX w.<sup>24</sup>, lecz z czasem ich liczba stopniowo ulegała zmniejszeniu, aż do niemal całkowitej ich redukcji. W 1849 r. w „Kurierze Warszawskim” odnotowano tę radykalną zmianę: „Nowe mody męzkie [...] uderzają skąpą liczbą guzików. Zapięcie paltotu niedawno z sześciu na cztery guziki zredukowane, dziś tylko dwoma, z przodu obywać się musi; u kamizelki jest ich tylko 3, u rajtroka tyle tylko z każdej strony. Wkrótce, zdaje się, że idąc za tym popędem redukcyjnym, przyjdzie nam się obywać bez guzików zupełnie”<sup>25</sup>. Rok wcześniej przy paltotach zapinanych na

<sup>13</sup> „Kurier Warszawski”, 1821, nr 176, s. 1–2 [nlb].

<sup>14</sup> Tamże, 1821, nr 15, s. 1–2 [nlb].

<sup>15</sup> Tamże, 1821, nr 206, s. 2 [nlb].

<sup>16</sup> *Justaucorps* (z fr.) — pol. szustokor, dopasowany wierzchni kaftan męski, długi do kolan, z rękawami, noszony z kamizelką tej samej długości. W Polsce ubiór ten określano jako suknię wierzchnią, czyli noszoną na kamizelkę, I. Turnau, op. cit., s. 182.

<sup>17</sup> *Habit* — w Polsce w drugiej połowie XVIII w. nazwa ubioru męskiego, sukni wierzchniej, określanej dotychczas jako szustokor. Początkowo był to długi kaftan z rękawami, noszony na krótkiej kamizelce bez rękawów, I. Turnau, op. cit., s. 68.

<sup>18</sup> „Kurier Warszawski”, 1822, nr 148, s. 1 [nlb].

<sup>19</sup> Tamże, 1822, nr 34, s. 1 [nlb].

<sup>20</sup> Tamże, 1822, nr 253, s. 1 [nlb].

<sup>21</sup> Tamże, 1850, nr 257, s. 1376–1377.

<sup>22</sup> Tamże, 1856, nr 81, s. 404.

<sup>23</sup> Spośród siedmiu zapinano jedynie trzy guziki, tamże, 1856, nr 108, s. 546.

<sup>24</sup> M.in. w 1828 r. przy koszuli było od 10 do 12 guzików, tamże, 1828, nr 299, s. 1247.

<sup>25</sup> „Kurier Warszawski”, 1849, nr 180, s. 887.



Ryc. 2. Skórzany guzik, „Tygodnik Mód i Powieści”, 1870, nr 26, dodatek „Ubiory i roboty”, s. 3

Fig. 2. A leather button, *Tygodnik Mód i Powieści*, 1870, no. 26, the supplement *Ubiory i roboty*, p. 3

jeden lub dwa rzędy stosowano po cztery guziki w rzędzie<sup>26</sup>. Moda stosowania pojedynczych lub kilku sztuk wracała, bo jak pisano w 1853 r.: „Jak to już było kiedyś modą, tużurek tylko na jeden guzik, eleganci zapinać winni”<sup>27</sup>. Dwa lata później na łamach analizowanej prasy znów zalecano stosowanie nieco większej ich liczby, bo sześciu sztuk<sup>28</sup>. Jak się wydaje, męskie ubiory cywilne z niewieloma guzikami zaczęły dominować w drugiej połowie XIX w., a ów trend utrzymywał się do początku XX stulecia, np. w 1910 r. elegancki żakiet cechować powinna „najmniejsza liczba guzików do zapięcia”<sup>29</sup>. Jeszcze dobitniej podkreślono tę zasadę w „Tygodniku Mód i Powieści” w 1913 r.: „W męskiej modzie, pomimo że nie jest tak skomplikowana jak kobieca, istnieje jakby pisany kodeks, ujednociający pewne szczegóły. Słusznie to śmiesznie się może wydawać, ale te przepisy mody u panów dochodzą do tego stopnia, że ilość guzików przy każdym rodzaju kostiumu, a więc w kostiumach marynarkowych, żakietach, tużurkach, jednym słowem, przy tych, które wymagają dość wysoko zapinanej kamizelki, liczba guzików może się najwyżej wahać między 5 a 6 — 7 byłoby archaizmem! 4 tak zwany w pa-ryskim «argot», «rastakueryzm»!!!”<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Tamże, 1848, nr 278, s. 1341.

<sup>27</sup> Tamże, 1853, nr 116, s. 587.

<sup>28</sup> Tamże, 1855, nr 55, s. 266.

<sup>29</sup> „Tygodnik Mód i Powieści”, 1910, nr 5, s. 11.

<sup>30</sup> Tamże, 1913, nr 35, s. 12.

Szczególną uwagę w prasie poświęcano męskim kamizelkom. Ta część garderoby już w XVIII stuleciu odgrywała niezwykle istotną rolę — jej elementy zdobnicze, w tym wzory haftów, a także guziki, stanowiły główną ozdobę mężczyzny, świadczyły o jego guście, upodobaniach, statusie. W 1830 r. „Dziennik Damski” przypomniał ten element ubioru: „Od roku 1787–1790, mody paryskie były dziwaczne. [...] W ubiorze męskim najważniejsza była wymyślić jakie nowe kamizelki i guziki. Na kamizelkach znajdowały się całkowite sceny z wesela Figara albo z Niny. [...] Na guzikach znowu można było widzieć całą historią naturalną, jeografią, madrygały, karykatury itp.”<sup>31</sup>. W XIX w. kamizelki nie były już tak bogato dekorowane jak wcześniej; jedynie w pierwszych trzech dekadach stulecia częściej bywały zdobione haftami. Zalecano zaś noszenie nawet dwóch sztuk równocześnie. Guziki mocowane do nich nie były już tak fantazyjne i okazałe jak w poprzednim wieku. Podkreślano wówczas raczej sposoby zapinania tej części ubioru. Liczba guzików przy kamizelkach z czasem stopniowo wznastała, ale nie wszystkie należało zapinać. W 1829 r. modnym kawalerom zalecano noszenie białych kamizelek z czterema guzikami od dołu, przy czym pierwszego od góry i ostatniego z dołu nie zapinano, aby kamizelka odślaniała całe piersi<sup>32</sup>. W tym też roku modne były otwarte kamizelki, zapinane jedynie na dwa guziki u dołu<sup>33</sup>. W następnym zaś eleganci nosili otwarte na piersiach tuzurki, przy których były jedynie trzy guziczki, umieszczone na wysokości żołądka<sup>34</sup>. Natomiast kilka lat później kamizelki zapinano bardzo wysoko na jeden rząd guzików<sup>35</sup>. W 1840 r. przy kamizelkach do ubrania rannego „guzików jest aż do zbytku; 2 do półtrzecia tuzina nie jest przesadzonym oznaczeniem liczby, ale z tych zaledwo kilka do zapięcia służy”<sup>36</sup>. Tendencja do stosowania wielu tych elementów utrzymywała się, np. w 1844 r. kamizelki, których fason był wycięty od góry i od dołu, spinało pośrodku nawet jedenaście guzików<sup>37</sup>. Z kolei w 1856 r., przy kamizelkach z siedmioma guzikami, zapinano jedynie trzy<sup>38</sup>.

Jednak to XVIII stulecie można uznać za „złoty wiek” guzików, pod względem różnorodności surowców użytych do ich produkcji oraz mnogości i bogactwa motywów zdobniczych<sup>39</sup>. W XIX w. owa różnorodność w dekoracji tych detali ubioru jest już nikłym wspomnieniem przeszłości, na co wpływ miały m.in. przemiany społeczno-gospodarcze czasów Rewolucji Francuskiej. Materiały, z których wytwarzano guziki, były zróżnicowane, m.in. drewno, kość, masa perłowa, różne metale, kolorowe szkielek, kamienie szlachetne i cenne kruszce. W 1866 r. „Kurier Warszawski” przypomniał, że wcześniej (w 1802 r.) „noszono fraki z ogromnemi guzami przypinanemi na kółka, ukryte pod podszewką. Guzy te zmieniać można było, a były one już to złożone, już srebrzone, już nareszcie kolorowe, szkielekami zaopatrzone”<sup>40</sup>. W jednym z artykułów w 1849 r. streszczono historię guzików kościanych i metalowych: „Pierwsze guziki kościane i metalowe, opatrzone 3ma, 4ma i 5ma dziurkami, w celu zastąpienia tyle niedogodnych guziczków kościanych obszytych sukmem, wynalezione

<sup>31</sup> „Dziennik Damski”, 1830, nr 27, s. 214–215.

<sup>32</sup> „Kurier Warszawski”, 1829, nr 80, s. 334.

<sup>33</sup> Tamże, 1829, nr 245, s. 1108; tamże, 1829, nr 167, s. 747.

<sup>34</sup> Tamże, 1830, nr 202, s. 1062.

<sup>35</sup> Tamże, 1839, nr 345, s. 1661–1662.

<sup>36</sup> Tamże, 1840, nr 238, s. 1142.

<sup>37</sup> Tamże, 1844, nr 73, s. 337–338.

<sup>38</sup> Tamże, 1856, nr 108, s. 546.

<sup>39</sup> Ciekawym przykładem zbioru osiemnastowiecznych francuskich guzików jest kolekcja baronowej Edmond de Rothschild, wspomniana w publikacji: N. Edwards, *On the Button: The Significance of an Ordinary Item*, London, s. 54–61, <http://eds-1b-1ebsohost-1com-1ebso.han.buw.uw.edu.pl/eds/ebookviewer/ebook/ZTAwMH-h3d19fNDMzNzY0X19BTg2?sid=441b8763-5da6-4b3c-8d63-2848772a0153@sessionmgr120&vid=3&format=EB&rid=1>.

<sup>40</sup> „Kurier Warszawski”, 1866, nr 18, s. 102.



Ryc. 3. Reklama fabryki B. Mühlsteina, *Kalendarz „Wieku” Illustrowany: na rok zwyczajny 1891*, s. nlb.

Fig. 3. An advertisement of B. Mühlstein's factory, *Kalendarz „Wieku” Illustrowany: na rok zwyczajny 1891*, unpaginated

zostały w Paryżu roku 1818go. Guziki te, zaraz w roku następnym rozeszły się po całej Europie, i u nas takie niebawem były w użyciu<sup>41</sup>.

W pierwszych dekadach XIX w., jak wynika z częstotliwości informacji na ten temat, najbardziej rozpowszechnione były guziki metalowe. Stosowano je m.in. przy frakach, kamizelkach, surdutach<sup>42</sup>. Tego typu guzików używano już wcześniej, zmieniała się jednak ich wielkość oraz ornamentyka.

W 1825 r. w Warszawie nowością były lakierowane guziki żelazne: „Teraz do surdutów męskich używają się guziki żelazne lakierowane, które prócz tego, że są modne, mają ieszczce zaletę trwałości i tanności. Tuzin kosztuje tylko złoty ieden, a nade wszystko że są produktem krajowym. Dostać ich można w Magazynie Ewansa przy ulicy Senatorskiej<sup>43</sup>. W 1832 r. pojawiła się informacja o tym, że w użycie weszły guziki z połączanego metalu<sup>44</sup>. W 1836 r. moda na duże guziki z metalu dotarła do Warszawy z Paryża: „Oto iest treść wiadomości najświeższej odebranej z Paryża przez iednego z tutejszych elegantów. «Fraka kolorowego, bez guzików metalowych przynajmniej średniej wielkości nosić nie można.» [...] Rewolucja nadzwyczajna zaszła w ubiorach balowych, guziki metalowe przed kilka dniami wcale nie noszone, znowu się zjawiły, bardziej imponujące, bo daleko większe od tych które zeszej zimy noszono, są one rozmaitego stępla, a frak kolorowy bez nich, nie może być frakiem modnym; nikt guzików innych nie nosi, chyba plecione z nici złotej, co iest *nec plus ultra* elegancji (n.b. iuż w tych dniach widziano parę fraków z warsztatu P. Sokołowskiego z podobnemi guzikami)<sup>45</sup>. Dwa lata później do modnych

<sup>41</sup> Tamże, 1849, nr 104, s. 498.

<sup>42</sup> Tamże, 1821, nr 39, s. 1[nlb]; tamże, 1825, nr 218, s. 965; tamże, 1827, nr 41, s. 167–168; tamże, 1827, nr 111, s. 455; tamże, 1828, nr 86, s. 345–346; tamże, 1828, nr 242, s. 1019; tamże, 1834, nr 281, s. 1549.

<sup>43</sup> Tamże, 1825, nr 77, s. 409.

<sup>44</sup> Tamże, 1832, nr 81, s. 405.

<sup>45</sup> Tamże, 1836, nr 308, s. 1513.

fraków w kolorach granatowym, zielonym lub brązowym używano dużych guzików srebrnych lub złotych zwanych francuskimi<sup>46</sup>. Chodzi tu zapewne o wyroby srebrzone lub złoczone<sup>47</sup>, bądź mające kolor przypominający szlachetny kruszec. W omawianym stuleciu do fraków stosowano bowiem najczęściej guziki żółte — z metalu w tym kolorze lub złoczone. Ich formy i dekoracje mogły nawiązywać do historycznych wzorów, jak np. połączane guziki „w guście renaissance”<sup>48</sup>.

Guziki metalowe stały się niezwykle popularne ze względu na łatwość ich produkcji i zdobienia (w przypadku techniki odlewania) oraz przystępne ceny. Wyrabiane były ze srebra, brązu, mosiądzu, ołowiu, cyny, cynku oraz białego metalu, były złoczone lub srebrzone. W ciągu następnych lat na łamach prasy pojawia się wiele informacji o takich elementach, np. z 1840 r. wzmianka dotycząca guzików do fraków oraz ogromnych, fantazyjnych, metalowych guzów do „rajt, półfraków i kurt z połami w najdziwniejszych krojach”<sup>49</sup>.

Z kolei maleńkie guziczki szmuklerskiej roboty, dodatkowo wyszywane „we wzory różnych floresów” ze sznurka oraz taśm, służyły do zapinania długich, zimowych surdutów, o czym pisano w 1832 r.<sup>50</sup> Guzików jedwabnych używano przeważnie do surdutów i okryć wierzchnich; na ten temat zamieszczono wiadomości m.in. w 1836 r.<sup>51</sup> W roku następnym, w „Kurierze Warszawskim” w relacji z Bielani opisywano duże, wykonane z różnych materiałów guziki: „u tużurków bardzo duże robione z jedwabiu w desenie, u fraków metalowe także za nadto duże, kilka z tych ostatnich wyrobionych na model z Paryża nadesłany, pochodziły z warsztatów pierwszych tutejszych majstrów krawieckich”<sup>52</sup>. W tym samym roku zalecano „guziki tak u tużurków iako i fraków duże być powinny; do pierwszych jedwabne robione, do drugich metalowe odbiiane w deseń, z tych ostatnich fabryka Pana Samuela Minchejmera, wykończyła nader piękne podług modelu wprost z Paryża iednemu z tutejszych elegantów nadesłanego. Widzieliśmy wczoraj 3 fraki z podobnemi guzikami, które nacechowane były znakiem prawdziwej nowości. Sławny Humann krawiec pierwszych elegantów paryzkich, iest wynalazcą tej mody, a przyjęcie iej w stolicy gustu iest ogólne”<sup>53</sup>. Kopiowanie wzorów ze stolicy światowej mody było nieuniknione.

Guziki z hebanu były lekkie, przyszywane przez wydrażone dziurki, tj. bez mosiężnych uszek do mocowania, które były nietrwałe. Takie egzemplarze oraz wyrabiane z królewskiego drzewa<sup>54</sup> były tanie; ich tuzin w 1829 r. kosztował dwa złote<sup>55</sup>. W 1859 r. ubiory do jazdy konnej (w tym najmodniejszą taratatkę), a także surduty zapinano na guziki hebanowe, którym nadawano kształt „bomb”<sup>56</sup>. Elementów tych, zrobionych m.in. z hebanu, z rogu bądź „matowych z massy” używano również do paltotów<sup>57</sup>.

Szczególnie ozdobne były guziki do koszul. Mogły one być wykonane z drogich kamieni szlachetnych lub z tej samej tkaniny co koszula, tym samym były specjalnie do niej dopasowane.

<sup>46</sup> Tamże, 1838, nr 2, s. 6.

<sup>47</sup> M. Dubrowska, A. Sołtan, *Wytwórnice guzików...*, s. 91.

<sup>48</sup> „Kurier Warszawski”, 1838, nr 149, s. 717–718.

<sup>49</sup> Tamże, 1840, nr 270, s. 1290–1291.

<sup>50</sup> Tamże, 1832, nr 282, s. 1490.

<sup>51</sup> Tamże, 1836, nr 308, s. 1513–1514.

<sup>52</sup> Tamże, 1837, nr 126, s. 614–615.

<sup>53</sup> Tamże, 1837, nr 152, s. 746.

<sup>54</sup> Królewskie drzewo — cenione drewno tropikalne, ciężkie i twarde o czerwono-purpurowym przekroju, zmieniające w powietrzu barwę na purpurowo-czarną; pochodzi z drzew: *Fagraea fragrans*, *Ferolia guianensis*, *Machaerium violaceum* i gatunków *Dalbergia* — *Encyklopedia Gutenberga online*, <http://www.gutenberg.czyz.org/word,37547> (dostęp 05.06.2017 r.).

<sup>55</sup> „Motyl”, 1829, nr 10, s. 157.

<sup>56</sup> „Kurier Warszawski”, 1824, nr 45, s. 1 [nlb].

<sup>57</sup> „Tygodnik Mód i Nowości Dotyczących Gospodarstwa Domowego”, 1863, nr 40, s. 8.



W latach dwudziestych XIX w. zalecano, by guziczki koszul były złote, albo w miarę możliwości nawet brylantowe<sup>58</sup> lub rubinowe<sup>59</sup>. Wyrabiano je także z koralu<sup>60</sup>. Oprócz takich drogocennych egzemplarzy, używano też drewnianych<sup>61</sup>, z rogu lub szylkretu. W 1838 r. „Kurier Warszawski” podawał, że: „[...] guziczki u koszul do negliżu są gładkie ze słoniowej kości, szylkretu, rogu lub szkła kolorowego”<sup>62</sup>.

Wiele z owych porad pochodziło z zagranicy. Dzięki relacjom zamieszczonym w „Kurierze” wiadomo też, co nosili warszawiacy. Z pewnością detalem podkreślającym zamożność i elegancję mężczyzny, było posiadanie przy koszuli guzików z różnych drogich kamieni: „Eleganci zapinają koszule na piersiach kilką guziczkami, z których każdy powinien być odmienny. Onegdaj w Saskim Ogrodzie jeden z modnych Kawalerów miał 5 takich guziczeków bardzo kosztownych; jeden z diamentem, 2gi z rubinem, 3ci z szmaragdem, 4ty z szafirem, 5ty z turkusem”<sup>63</sup>. Kosztowne guziczki spinać powinny najwytworniejsze koszule noszone zwłaszcza na bale i wieczory<sup>64</sup>. Takie detale wyrabiali jubilerzy i złotnicy, dostarczający również szpilek i zapinek do krawatów i mankietów. Wytwarzano całe garnitury (zestawy) męskich dodatków, na które składały się guziki do koszul, kamizelek, a nawet łańcuszki zegarków, które dekorowały podobne motywy. Majętny i dbający o wygląd gentleman nie ograniczał się do posiadania jednego takiego kompletu, lecz dysponował kilkoma<sup>65</sup>.

Na guziki z cennych kruszców mogli pozwolić sobie najzamożniejsi. Informacje o wydatkach z tym związanych pochodziły w większości z zagranicy. W przeliczeniu na polskie złote wartość takiego garnituru guzików była zawrotna: „Dla jednego z elegantów Paryżkich, jubiler Gillon, zrobił 6 guziczeków do kamizelki, wysadzanych brylantami. Każdy z tych guzików wart jest 2000 fr, tak, że cały ten garnitur kosztuje do 20,000 złp.”<sup>66</sup>.

Szczególnie okazałe i bogate były stroje balowe, przede wszystkim kamizelki, do których zalecano guziczki diamentowe, zwracając uwagę, że taki „ubiór iest okazały, lecz za kosztowny”<sup>67</sup>. W Paryżu wytworne były czarne fraki z guziczkami „stalowymi otoczonymi takimiż perełkami”<sup>68</sup>. Te okazjonalne ubiory dekorowano ponadto guzikami szklanymi, zapewniającymi dodatkowe efekty optyczne: „W Anglii noszą teraz guziki z szlifowanego szkła zwierciadlanego, które na balach pysnie się wydaia. Dziwna rzecz, iż żadnej nie mają oprawy, szkło ich iest zmniejszające, a uszko przytwierdzone do guzika za pomocą krzyżyka metalowego. Tuzin kosztuie 120 zł. pol.”<sup>69</sup>. Stroje na bale, wieczory, wizyty etykietałne około połowy wieku były w kolorze czarnym, przy czym kamizelki białe zdobiono guziczkami złotymi, a „kamizelki czarne, guziczkami z czarnej sieczki”<sup>70</sup>.

Guziczki z drogich klejnotów ozdabiały również damską odzież. Jak pisano w „Kurierze” w 1851 r., w Paryżu nowością w stroju kobiecym stały się kamizelki, do których przyszywano guziki z onyksu, jaspisu, pozlacane, pokrywane emalią, perłami, wreszcie brylancikami<sup>71</sup>. „Po-

<sup>58</sup> „Kurier Warszawski”, 1827, nr 249, s. 1057.

<sup>59</sup> Tamże, 1827, nr 318, s. 1333.

<sup>60</sup> Tamże, 1828, nr 242, s. 1019.

<sup>61</sup> Tamże, 1832, nr 300, s. 1583–1584.

<sup>62</sup> Tamże, 1838, nr 187, s. 902.

<sup>63</sup> Tamże, 1830, nr 158, s. 825.

<sup>64</sup> Tamże, 1850, nr 2, s. 6–7.

<sup>65</sup> Tamże, 1850, nr 324, s. 1718.

<sup>66</sup> Tamże, 1850, nr 219, s. 1177.

<sup>67</sup> Tamże, 1829, nr 34, s. 137–138.

<sup>68</sup> Tamże, 1823, nr 57, s. 2 [nlb].

<sup>69</sup> Tamże, 1829, nr 79, s. 331.

<sup>70</sup> „Magazyn Mód. Dziennik Przyjemnych Wiadomości”, 1841, nr 6, s. 36.

<sup>71</sup> „Kurier Warszawski”, 1851, nr 204, s. 1078.

nieważ damy przywłaszczyły sobie z ubrania męskiego kamizelki; mężczyźni wzięli od dam hafty, oraz guziczki z klejnotami, któremi przyozdabiają dziś więcej jak kiedy, koszule i kamizelki swoje<sup>72</sup>.

O guzikach przy damskich ubiorach pisano jednak bardzo sporadycznie — dyskretnie kryły się np. pod upięciami staników. W 1894 r. „Kurier Lwowski” odnotował, że nowością sezonu w modzie kobiecej będą właśnie guziki: [...] zaczną się pojawiać nawet na rękawach i spódnicy, stanowiąc ozdobę i użytek zarazem<sup>73</sup>.

Guzikom nadawano różnorodne formy i kształty — były gładkie i wypukłe albo płaskie i dekorowane. Obok guzików o formie tradycyjnej, płaskich, stosowano także podwójne, dubeltowe. Takiego rodzaju zapieć używano przy mankietach, np. letnich paletotów<sup>74</sup> oraz koszul<sup>75</sup>. W 1825 r. fraki zaopatrywano w guziki czworokątne<sup>76</sup>. Taki kształt w 1829 r. stał się obowiązujący również dla innych detali ubioru (sprzączki trzewików) lub akcesoriów (szkła lornetek). Nowości należało prezentować na warszawskich „salonach mody”, m.in. w Ogrodzie Saskim lub na Bielanych. Tam obserwowano wszelkie nowinki w modzie, by później odnotować to w prasie: „nawet pare elegantów pokazało się maiać u fraków czworograniaste guziki<sup>77</sup>”. Moda na guziki o takim kształcie powracała co jakiś czas, np. w 1838 r. oznajmiano w gazecie, że „ukazały się [...] guziki czworograniaste<sup>78</sup>”, chociaż stosowano je już kilka lat wcześniej.

Wielorakość guzików poświadczają publikowane opisy: „Fraki na bale i wieczory mają poły podszyte ałasem, guziki świecące złote, najmodniejsze są guziki: odrodzenia, średniego wieku, krzyża maltańskiego, a nakoniec pospolitsze zwane makarony francuzkie<sup>79</sup>”. Szczególnie wyszukane i delikatne były guziki do koszul. Tym elementom, prócz standardowych, nadawano formy motylków<sup>80</sup>, gwiazdek<sup>81</sup>.

Do motywów zdobniczych częściej umieszczanych na guzikach należały przedstawienia zwierząt<sup>82</sup>: „[...] guziki wielkie złote z wyciskiem głowy zwierzęcej: głowa wilka, lecz wilka na pokucie, bo spuszczone rozmyślając, jest modną<sup>83</sup>”. „Fraki wygodne, bo szerokie, najwięcej z koloru ciemno-zielonego z metalowemi małemi guzikami, moda na karnawał naznaczyła; a kamizelki już nie na guziki, ale na podkowy są zapinane, inne znowu na węże lub głowy zwierząt<sup>84</sup>”. Wzory dekorujące omawiane przedmioty nawiązywały też do aktualnych wydarzeń politycznych, kulturalnych lub ze świata sztuki, np. do odkryć archeologicznych, wyścigów konnych (głównie z paryskiego hipodromu). W 1865 r. zwycięskiego konia Gladiatora uwiecz-

<sup>72</sup> Tamże, 1852, nr 47, s. 241.

<sup>73</sup> „Kurier Lwowski”, 1894, 25 października, s. 5.

<sup>74</sup> „Kurier Warszawski”, 1854, nr 180, s. 956.

<sup>75</sup> Tamże, 1854, nr 236, s. 1222.

<sup>76</sup> Tamże, 1825, nr 1, s. 3.

<sup>77</sup> Tamże, 1829, nr 267, s. 1203–1204.

<sup>78</sup> Tamże, 1838, nr 207, s. 993.

<sup>79</sup> „Magazyn Mód. Dziennik Przyjemnych Wiadomości”, 1837, nr 45, s. 276.

<sup>80</sup> „Kurier Warszawski”, 1827, nr 175, s. 762.

<sup>81</sup> Tamże, 1827, nr 284, s. 1197.

<sup>82</sup> W epoce wiktoriańskiej popularne stały się guziki z różnorodnymi przedstawieniami, m.in. z motywami floralnymi, ze względu na bogactwo symbolicznych znaczeń kwiatów. Motywy kwiatowe zyskały ponownie popularność w latach 1890–1910, w okresie secesji, L. Kupecek, *Blossoming Buttons or Floral Delights*, „Antiques & Collecting Magazine”, nr 101, 1996, z. 7, s. 14–17, <http://eds-1b-1ebscost-1com-1ebco.han.buw.uw.edu.pl/eds/detail/detail?vid=3&sid=e986553f-4495-467d-821f-e8f8cc8cd490%40sessionmgr101&hid=112&data=Jmxhbm9cGwmc210ZT11ZHMtG12ZSszY29wZT1zaXRl#AN=9609060051&db=f5h> (dostęp 30.04.2017 r.).

<sup>83</sup> „Magazyn Mód. Dziennik Przyjemnych Wiadomości”, 1839, nr 31, s. 200.

<sup>84</sup> „Kurier Warszawski”, 1852, nr 302, s. 1580.

niono i popularyzowano m.in. na guzikach: „Elegantki Paryżkie chcąc zapewne uczcić wziętość Gładjatora, noszą teraz kaftaniki obszyte łbami końskimi, skromniejsze poprzestają na samych guzikach, na których tle białym mieści się duży łeb koński czarny, lub też przeciwnie. W r.z. modne były na wszystkim jaskółki: na sukniach, na guzikach, broszach, na papierze listowym i t.d., dziś znowu łby końskie miejsce ptaszków zastąpiły. Ale od czegoż moda? Widzieliśmy n.p. kaftanik ponsowy oblamowany biało, w duże łby końskie czarne. Guziki, o których piszemy, znajdują się już w Magazynie Pana Penkali”<sup>85</sup>.

Wyjątkowo obszerne informacje o guzikach stosowanych przy ubiorach damskich „Kurier Warszawski” opublikował w październiku 1865 r. Warto przytoczyć jeden z opisów, aby zachować wszelkie interesujące szczegóły: „Tegoroczna moda guzików przy paltotach Damskich, odznacza się wykwintością. Widzieliśmy takowe w wielkim doborze przy okryciach jesiennych u Pana J. Penkali. [...] Guziki najmodniejsze są: Herkulanum oksydowane i złożone. Rzymskie białe porcelanowe, z popiersiami na nich malowanymi; a co godne uwagi, że każdy guzik inne wyobraża oblicze, dalej guziki odmienne Rzymskie na czarnym tle z kolorowanymi popiersiami, bardzo nam się dla oryginalności i nowości spodobały, bo przy każdym okryciu doskonale odbijają; guziki z perłowej masy z oksydowanymi twarzami, białe porcelanowe, ze złożonymi muchami, Rokoko z nowego srebra, pokryte oksydowaną lub złożoną siatką; skromniejsze rogowe, wyobrażają pojedynkę żab, a z muszel naturalnych stanowią prawdziwą nowość, i wiele innych. Wszystkie rozmiarów są sporych; dzisiaj okrycia prawie nie różnią się formą od paletotów letnich, całą ich nowość stanowią guziki i sposób ich przyszywania, na kieszeniach naprzykład przyszywają się zupełnie odmiennie od dawnych, prawda że i kieszenie różnią się kształtem, a forma ich jest muszkieterska, na każdej kieszeni mieszczą się dwa guziki”<sup>86</sup>.

Modne guziki znajdowały się w ofercie handlowej magazynów ubiorów męskich i damskich. Guziki prezentowano również na ekspozycjach. Już w 1823 r. na wystawie przemysłu krajowego w warszawskich salach ratuszowych pokazywano rozmaite guziki wyrabiane przez zakład Magnusa z „metalów krajowych”<sup>87</sup>. W 1838 r. na wystawie publicznej „PP. Münchejmer starszy F. Biertümpfel wystawili kilkadziesiąt herbowych i eleganckich guzików, z których część plakowana, część poślaczana”<sup>88</sup>.

Guziki herbowe charakteryzowały ubiory liberyjne — stroje służby. Szczególnie liberia galowa, paradna odznaczała się zbytkiem, by świadczyć o majątności rodu. Takie guziki były istotnym jej elementem i zdobione były zazwyczaj herbami lub monogramami, niekiedy innymi motywami, m.in. w 1825 r. zalecano zdobienie guzików herbowych kwiatowymi buketami<sup>89</sup>.

Guziki, obok funkcji praktycznej i zdobniczej, pełnić mogły różnorakie inne, nietypowe funkcje. I tak, na guziku spinającym wewnętrzną podszewkę kapelusza mogło zostać wyryte nazwisko właściciela owego nakrycia głowy<sup>90</sup>. Miało to niebagatelne znaczenie, gdyż — sądząc z liczby ogłoszeń podawanych w prasie o zamianie kapeluszy na balach — takie pomyłki nie należały do rzadkości. Guzik mógł kryć miniaturowy mechanizm, jak przy mundurze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. O zegarku w guziku wspominał „Kurier Warszawski”

<sup>85</sup> Tamże, 1865, nr 215, s. 1135.

<sup>86</sup> Tamże, 1865, nr 232, s. 1218. Niemal identyczny opis guzików oferowanych przez magazyn Penkali w Warszawie zamieściło czasopismo „Bazar” z tego samego okresu („Bazar”, 1865, nr 17, dod. „Mody, roboty ręczne, przepisy toaletowe i gospodarskie”, s. 1 [nlb]), co świadczy o tym, że ta sama osoba opisywała modowe nowości dla obydwu tytułów. Zwyczajem było także stosowanie przedruków.

<sup>87</sup> „Kurier Warszawski”, 1823, nr 227, s. 1 [nlb].

<sup>88</sup> Tamże, 1838, nr 159, s. 770.

<sup>89</sup> Tamże, 1825, nr 111, s. 551.

<sup>90</sup> Tamże, 1823, nr 89, s. 2 [nlb].

w 1824 r. przy okazji informacji, że w Paryżu „u kilku modnisiów widziano zegarki małe przyprawne do rękawa”<sup>91</sup>.

W guziku, jak w medalionie, można było przechowywać cenne pamiątki, nawet te sercu najdroższe: „Panowie [...] poczęli zapinać fraki na medaljony greckie lub rzymskie, a potem na guziki rozmaitej wielkości, w których za szkłem oprawne były zasuszone kwiatki, muszelki i owadki. Inni oprawiali w guziki włosy żon, zęby dzieci, słowem pamiątki wszelkiego rodzaju”<sup>92</sup>.

Za guziki można było również zaczepiać łańcuszki noszone do fraka lub surduta<sup>93</sup>. Natomiast w przypadku damskich sukien, guziki wraz z połączonymi z nimi sznureczkami przymocowanymi do brytów sukni, służyły do ich ściągania i unoszenia<sup>94</sup>.

Guziki nie musiały być na stałe przymocowane do danego ubioru. W 1910 r. modną nowością były „guziki fantazyjne przesyte nitką złotą, perełkową, turkusem, które na podobieństwo zapinek, można przekładać od jednej kamizelki do drugiej”<sup>95</sup>.

Rozwój przemysłu włókienniczego, zwiększone zapotrzebowanie na guziki oraz wynalazki maszyn do produkcji tych wyrobów<sup>96</sup>, spowodowały rozkwit także tej gałęzi wytwórczości. Artykuły te stawały się coraz tańsze, bo wykonywane masowo, z bardziej dostępnych i tanich materiałów. Np. w drugiej połowie XIX w. na terenie Mazowsza rozwinęła się produkcja guzików z masy perłowej. Wytwarzano je m.in. w Sochocinie<sup>97</sup>, gdzie jeszcze po II wojnie światowej powrócono do ręcznego ich wytwarzania z muszli małży wyławianych z Wisły i Narwi.

Z artykułów prasowych wynika, że na początku XX w. guzikarstwo urosło do rangi przemysłu krajowego oddziałującego na morale ludu. Można stwierdzić, że wykorzystano je wręcz do celów propagandowych. W 1910 r. w „Głosie Podlasia”, w artykule *Guzikarstwo na Podlasiu*<sup>98</sup>, opisano rozwój tego rzemiosła w Galicji, a szczególnie we wschodniej jej części, ze Lwowem na czele. Założone tam pod koniec XIX w., dzięki inicjatywie kobiet oświeconych i pragnących pomóc ludności wiejskiej, stowarzyszenie „Pomoc przemysłowa kobiet” oraz w jego ramach kółka guzikarskie dały dodatkowe zatrudnienie kobietom i dziewczętom wiejskim, które na metalowych kółkach wyrabiały guziki niciane lub płócienne<sup>99</sup>. Ten sposób zarobkowania doprowadził, jak stwierdzono, do spadku liczby emigrantów „za chlebem”, głównie do Ameryki, jak również przyczynił się do wzrostu zamożności miejscowej ludności. Najpoważniejszymi odbiorcami guzików galicyjskich były Anglia i Australia. Cztery lata później, w „Słowie Polskim” chwalono rozwój idei ręcznej produkcji guzików przez kobiety wiejskie z obszaru Galicji. Argumentowano, że „Rozwój ekonomiczny Czech rozpoczął się od guzików i koronek wyrabianych masowo przez wieśniaczki”. Wyroby te nie

<sup>91</sup> Tamże, 1824, nr 98, s. 78–79.

<sup>92</sup> „Magazyn mód. Dziennik Przyjemnych Wiadomości”, 1861, nr 6, s. 8.

<sup>93</sup> Tamże, 1832, nr 16, s. 79.

<sup>94</sup> „Kółko Domowe”, 1862, listopad, s. 256; tamże, 1864, wrzesień, s. 190.

<sup>95</sup> „Tygodnik Mód i Powieści”, 1910, nr 5, s. 11.

<sup>96</sup> W 1794 r. inżynier z Birmingham, Ralph Heaton, opatentował maszynę parową do produkcji korpusów guzików, M.A. Żmolek, *Rethinking the Industrial Revolution*, Leiden-Boston 2013, s. 335; N. Edwards, *On the Button...*, s. 71. W połowie XIX w. Alexander Parkes, profesor nauk ścisłych z Birmingham, zaprezentował masę o nazwie *Parkesina* — celuloid oparty na nitrocelulozie, pierwsze tworzywo sztuczne uzyskane przez człowieka, używane do wyrobu sztucznych zębów, grzebieni, kul bilardowych oraz guzików, N. Edwards, *On the Button...*, s. 71.

<sup>97</sup> B. Perkowska, *Sochocińskie guziki...*, Płock 2011, s. 15–19.

<sup>98</sup> Cz. K., *Guzikarstwo na Podlasiu*, „Głos Podlasia: tygodnik społeczno-literacki”, 1910, nr 34, s. 4–5.

<sup>99</sup> Informacje na temat wyrobu guzików nicianych (np. wielkości produkcji, gmin, w których je wyrabiano, czy firm, które nabywały te rzemieślnicze wyroby) podawał m.in. „Kurier Lwowski” w 1900 r. (nr 245, 4 września, s. 3), 1906 r. (nr 332, 25 listopada, s. 11), 1911 r. (nr 336, 26 lipca, s. 2) i 1912 r. (nr 444, 27 września, s. 3).

tylko przynosiły zarobek kobietom, ale ze względu na swą jakość i trwałość wyparły z rynku tańszą produkcję niemiecką<sup>100</sup>.

\* \* \*

Trudno w sposób bardziej szczegółowy prześledzić przemiany zachodzące w modzie guzików w ciągu XIX stulecia, informacje na ten temat w analizowanej prasie podawano bowiem nieregularnie. Nawet czasopisma kobiece, poświęcone w dużej mierze aktualnym modom ubiorów, rzadko omawiały te detale stroju. Poza tym w publikacjach dominowały wiadomości i ciekawostki z modnych stolic europejskich — Paryża lub Londynu.

Dlatego tym cenniejsze są doniesienia zamieszczone w „Kurierze Warszawskim”, o rodzajach, wyglądzie i liczbie guzików faktycznie stosowanych przez warszawiaków przy ówczesnych ubiorach. Istotne są także wzmianki dotyczące asortymentu tych wyrobów oferowanego przez tutejsze magazyny mód oraz ich cen.

Adres Autorki:

mgr Lilianna Nalewajska

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

Dobra 56/66,

00-312 Warszawa

l.nalewajska@uw.edu.pl

#### ON BUTTONS IN THE 19TH CENTURY ON THE BASIS OF *KURIER WARSZAWSKI* AND OTHER POLISH PERIODICALS

In the 19<sup>th</sup> century buttons were important details of clothing, especially of men's garments. In addition to their practical role, they had significant decorative and informative functions; they not only reflected current tendencies in fashion but also conveyed various messages, including political ones.

The article is based on publications from the Polish press, first of all from *Kurier Warszawski*. The data come from the period between the early 1820s to the late 1860s, with occasional references to the turn of the 18<sup>th</sup> century and the beginning of the 20<sup>th</sup> century.

Buttons were used to convey symbolic and political messages, especially during the French Revolution. Their number and arrangement reflected current trends in clothing, in particular in men's fashion, especially as regarded overcoats (e.g. frock coats). In the early 1820s men's garments, e.g. tailcoats, had numerous buttons; for other garments, such as waistcoats and shirts, the textile, cut, form and ornaments were more important. The number of buttons in men's clothes changed: in the first decades of the 19<sup>th</sup> c. many were used, but the following decades saw fewer and fewer of them, with a significant decrease in the mid-19<sup>th</sup> c. In the second half of the 19<sup>th</sup> c. and the early 20<sup>th</sup> c. few buttons were used.

Buttons were made of varied materials: wood (including ebony), bone, mother-of-pearl, metals and alloys (silver, bronze, brass, lead, tin, zinc, white metal, some were gilded or silver-

<sup>100</sup> *Na dobę najbliższą*, „Słowo Polskie”, 1914, nr 580, s. 4, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=199841> (dostęp 05.04.2017 r.).

plated), colourful glass, precious stones, precious metals. In the early decades of the 19<sup>th</sup> c. metal buttons were most popular, especially for tailcoats and waistcoats. The size of buttons was also significant; most impressive in size and material (wood, horn, tortoiseshell, but also gold, diamonds, rubies or coral) were shirt buttons. Women's garments also had varied buttons, e.g. made of onyx or jade, gilded, enameled, set with small pearls or diamonds.

Buttons also differed in shape — they could be convex and plain, or flat and ornamented, or square; some were stylized to imitate designs from earlier epochs. Decorations often alluded to sensational current events in culture, entertainment or science; for instance zoomorphic motifs were popular. In 1861 it was in vogue to decorate buttons using the photographic technique. Buttons could also cover mechanisms of watches or music boxes, or serve to fasten a watch chain to a tailcoat or frockcoat.

In the second half of the 19<sup>th</sup> c. in Mazovia mother-of-pearl buttons were commonly produced by the putting-out system, as a result of the development of textile industry. At the beginning of the 20<sup>th</sup> c. button-making grew into a national industry, especially in Podlasie and Galicia, raising the morale of peasants and resulting in a reduction of economic migration.

Changes in button fashion are difficult to trace since information was not published in the press regularly; even women's fashion journals rarely focused on this topic. Thus, the mentions found in *Kurier Warszawski* concerning buttons worn by Varsovians, their range offered by Warsaw shops, and their prices are particularly valuable.

Translated by  
*Izabela Szymańska*

**Słowa kluczowe:** guziki, ubiory w XIX w., kostiumologia

**Key words:** buttons, clothing in the nineteenth century, costumology